

Nie wystarczy obnażać

6 czerwca 2022

Niegodziwość ma wyznawców, sprawców i tropicieli. Skrywane zło ma cechy ropiejącej rany, która prowadzi do gangreny. Tam gdzie władza inspirowuje, albo czyni zło, chęć ukrycia wykonawców i motywów zachęca ludzi dbałych o fakty do obnażania wydarzeń, choćby mrówcze dociekania kosztowały wysiłek trwający dekadami. Zbrodnicza władza swoją rolę sprowadza do sanitarnej czyszcząc archiwa wszelkich instytucji, skąd mógłby przedostać się dowód jej nikczemności. Zamordowanie J.F. Kennedy'ego jest zadrą. Pomimo upływu 59 lat Amerykanie nie są w stanie otwarcie wydobyć na światło dzienne i przestać żyć konferencjami na ten temat. Mają też świadomość jak bardzo ukorzeniło się i rozkrzewiło źródło zła. Człowiekiem, któremu udało się uporać z tematem jest Oliver Stone z produkcją dokumentu „J.F.K.”. Jednak środowiska opiniotwórcze, akademickie nadal nim żyją. Choć wszystko zostało powiedziane, brak działania gruntuje niewygodny stan wyczekiwania.

<https://www.youtube.com/watch?v=J9U74Z3SJcQ>

Ważkim głosem wydaje się wypowiedź Joan Mellen. Dostrzega ona związki personalne i instytucjonalne panującego milczenia, lub matactwa wokół wydarzenia z listopada 1963 roku i bieżącą polityką USA. Oto jej punkt widzenia: „Historia opowiedziana przez Boba Tannenbauma o spotkaniu z Davidem Atlee Philipsem (oficerem CIA) ukazuje zachowanie Philipsa przed komisją kongresową. Warto temu poświęcić chwilę. To co mam dla Państwa jest fragmentem powieści Don Delillo „Libra”. Postać Davida Atlee Philipsa to powieściowy Larry Parmenter. Zacytuję zdanie Parmentera, które jest punktem widzenia Phillipsa: „Każdy jest ofiarą, fantomem, zasobem, podwójnym kurierem, zdrajcą, a wszyscy wzajemnie powiązani niezliczonymi zbiegami okoliczności, plotkami, podejrzeniami i skrytym marzeniem. Jim Garrison otworzył drzwi do takiego świata. Śledztwo Garrisona

zachęciło do zbadania polityki CIA. Korzystanie z władzy przez nich jest dużo większe niż w czasie prezydentury Kennedy'ego. Skupiając się na działalności CIA, Jim Garrison pozwala zestawić wartości prezydenta Kennedy i współczesnych prezydentów, którzy obdarzają korporacje i agencje częścią władzy, by działać w ich własnym interesie ze wspomaganie militarnym".

W roku 1956 David K.E. Bruce z polecenia prezydenta Eisenhowera napisał bolesny artykuł na temat tajnych operacji. Pierwszym, którego Eisenhower wymienia był generał James Doolittle. Jako pilot wykonał podczas II wojny światowej zadanie nalotu na Tokio. Z pomocą Allena Dullesa Doolittle tuszował wszystkie tajne operacje CIA, ukrywając zarazem dokument George'a Cannona. David K. Bruce – jako pierwszy ambasador w XX wieku, doprowadził do założenia w Londynie biura OSS (Office for Special Services) podczas jeszcze II wojny światowej. Później był ambasadorem we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii. Otworzył Chiny dla prezydenta Nixona. Pracował dla wielu prezydentów. Kiedyś spytałam Davida Schlesingera jak możliwe było, żeby David Bruce pracował dla tylu kolejnych prezydentów od czasu Eisenhowera. Schlesinger wtedy odparł, że podyktowane to było lojalnością wobec urzędu, a nie konkretnego człowieka.

I oto Bruce pisze w 1946 roku artykuł w kwartalniku historycznym Virginii przestrzegający, przed przeobrażeniem się CIA w gestapo. Porównał wtedy operacje CIA do czerwonego słońca, który coraz bardziej ingeruje w sprawy wewnętrzne innych krajów niczym król. Bruce opisywał, że wszystkie tajne operacje polegały na wywołaniu fermentu, zamieszaniu budzącym wątpliwości i niechęć wielu państw. Czyż nie jest to stan jaki dziś panuje? Tak właśnie postrzegane są Stany Zjednoczone dzisiaj, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie. CIA uzyskało bezwzględny dyktat w określaniu charakteru polityki zagranicznej USA. Pisał o tym jeszcze prezydent Truman w „Washington Post”, zarzucając CIA zagarnięcie ogromnej władzy

pozwalającej na czyszczenie zasobów bibliotecznych, archiwów, a dziś internetu, po to by z łatwością pozbywać się takich rzeczy jak raport Bruce'a Lovett, który przepadł w niejasnych okolicznościach. Arthur Schlesinger znalazł egzemplarz wśród dokumentów biblioteki Roberta Kennedy'ego. Próbowałam odnaleźć raport B. Lovetta na Uniwersytecie Virginii, w archiwach Eisenhowera, dokumentach Schlesingera w miejskim uniwersytecie Nowego Jorku i archiwum państwowym. Niestety, wszelki ślad pracy B. Lovetta zaginął. W autoryzowanej przez parlament komisji, CIA podaje w wątpliwość jakoby taki raport w ogóle istniał. Natomiast agencja dostarczyła mocno ocenzurowaną wersję Tima Weinera „Dziedzictwo popiołów”, zdecydowanie wyjałowioną z napisanego z pasją raportu B. Lovetta. Pozbawiona jest ona sedna, bez cienia oburzenia autora.

Powinniśmy byli spodziewać się odrodzenia CIA z chwilą reaktywacji polityki, która budziła sprzeciw prezydenta Kennedy'ego. Jim Garrison próbował zwrócić naszą uwagę na działalność CIA rozpoznając jej działania w drugiej dekadzie drugiego tysiąclecia jako spowodzonej do uderzeń przewencyjnych i wojny ustawicznej. Właśnie dlatego zbrojne ramię CIA ma postać buntowników, których widzimy w Libii, Syrii. Naczelną ideą jest zniszczenie państw narodowych, łamanie ich struktury na grupy etniczne, narodowościowe. Ów podział na grupki zawsze ma na względzie dbałość o gospodarczy interes kapitalizmu USA. CIA rozumiana jako dominująca siła zawsze walczyła posługując się metodą tajnych operacji. Nie zdziwiłoby więc Jima Garrisona, że komisja Warrena nie była w stanie skojarzyć CIA z zabójstwem prezydenta Kennedy'ego.

Dzisiejsza postać agencji ma nowy wizerunek bezczelnej otwartości. Wynajmuje żołnierzy Blackwater zwanych Wojownikami Fortuny (Fortune Fighters) pod własnym szyldem. Zawsze istniała problematyczna kwestia odpowiedzialności CIA, która dziś całkowicie zniknęła. Z tego powodu Jim Garrison apeluje o uważne zbadanie działalności agencji w relacjach z wojskiem.

Wojsko, grające drugoplanową rolę, wdraża politykę autoryzowaną przez CIA. Badania wykazały, że CIA wykorzystuje wojsko jako przykrywkę w swoich operacjach. Klasycznym przykładem jest rola generała Edwarda Lansdale (generał operacyjny zamachu na prezydenta J.F. Kennedy – przyp.). Choć Pentagon miał co do niego wątpliwości, to bezpośredni zwierzchnicy udzielili wsparcia. Stale pozostawał on w ścisłej współpracy z CIA.

Allen Dulles dbał o swoich podopiecznych promując i lobbując generałów. Film Olivera Stone'a „J.F.K.” jest druzgocąco autentyczny, aż czasem sam Stone jest niepewny czy ludzie mogą zdobyć się na określone czyny, jednak fakty historyczne są bezsporne. Kim był Lansdale, tym był. Oto jest dokument generała Charlesa Krulaka mówiącego o wejściu Fletchera Prouty w kompetencje CIA. Dokument zawiera zdjęcia placu i komentarz Krulaka drobiazgowo opisujący miejsce zamachu z pytaniem o to co tam robi Lansdale. Poza tym kilka innych szczegółów ujawniających jego tożsamość. Lansdale twierdzi, że złość prezydenta Kennedy'ego na bunt wobec jego poleceń i władzy były przyczyną zamachu. Po śmierci Kennedy'ego żaden prezydent nie ośmielił się przeszkodzić CIA w działalności. W czasie kiedy G.W. Bush ustanowił dyrektora CIA, agencja nie kontrolowała już wielu innych pokrewnych agencji wywiadowczych. Jako pomysł nie był oryginalny, bo gdyby nie śmierć właśnie Kennedy miałby szansę go wdrożyć”.

Kiedy kolejny mówca – Red Bradford, odczytuje inne doniosłe wątki można z ulgą parsknąć śmiechem. Gość na stanowisku wiceprezesa reprezentuje tzw. „Kościelną Komisję Archiwów i Ośrodek Badań Okoliczności Zabójstwa J.F.K.”. Okoliczności są znane od ponad pół wieku, podobnie jak personalia ekipy rządzącej w tamtym czasie, która jak każda inna odpowiada za stan bezpieczeństwa oraz dobrobyt państwa. Wnioski prelegenta są niezmiernie aktualne. Oto Fidel Castro i KGB mogły najwięcej zyskać na zadaniu wykonanym przez Lee.H. Oswalda. Proste. Uczone rozmowy autorytetów kiedy gospodarczo

kraj bankrutuje, a mieszkańcy niepewni są jutra powinny wreszcie przestać cieszyć się frekwencją. Zastąpiły rolę kryminałów w wirtualnie sytym społeczeństwie, któremu tylko brak sensacji i igrzysk.

Tłumaczenie i opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [pl.Wikipedia.org](https://pl.wikipedia.org)

Źródło: WolneMedia.net